

Drohiczyn, 10 czerwca 1999 Przemówienie wygłoszone podczas nabożeństwa ekumenicznego

1. «Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem» (J 13, 34).

Przed chwilą słyszeliśmy słowa Chrystusa, które przekazał nam święty Jan w swojej Ewangelii. Wypowiedział je do swoich uczniów w mowie pożegnalnej przed swoją męką i śmiercią na krzyżu, kiedy umywał nogi Apostołom. Jest to jakby Jego ostatnie wołanie do ludzkości, w którym wyraża gorące pragnienie: «abyście się wzajemnie miłowali».

W imię tych Chrystusowych słów pozdrawiam wszystkich obecnych na tym liturgicznym spotkaniu, które jest jednocześnie modlitwą ekumeniczną o jedność chrześcijan. Pozdrawiam serdecznie biskupa Antoniego - Pasterza diecezji drohiczyńskiej, biskupa Jana Szarka - Prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej wraz z przedstawicielami Kościołów i Wspólnot kościelnych zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Słowa powitania kieruję do braci i siostr Kościoła prawosławnego z Polski i z zagranicy, a w szczególny sposób pozdrawiam arcybiskupa Sawę - Metropolitę Warszawy i całej Polski [dziękując mu za słowa przed chwilą do mnie skierowane. Wraz z nim pozdrawiam wszystkich biskupów Kościoła prawosławnego w Polsce] a także biskupów tego Kościoła. Pragnę pozdrowić bardzo serdecznie księży kardynałów, arcybiskupów i biskupów z Polski i z zagranicy. Sercem obejmuję cały Lud Boży drogiej mi diecezji drohiczyńskiej. W szczególności braci kapłanów, osoby konsekrowane, alumnów wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie. Słowa pozdrowienia kieruję do ludzi starszych, chorych, niepełnosprawnych. Witam obecną tu młodzież i dzieci. Pozdrawiam również pielgrzymów z Białorusi, Litwy i Ukrainy. Ich obecność napęnia mnie szczególną radością.

Witaj, ziemio podlaska. Ziemio ubogacona pięknem przyrody, a przede wszystkim uświęcona wiernością tego ludu, który w czasie swojej historii był niejednokrotnie boleśnie doświadczany i musiał zmagać się z ogromnymi i różnorodnymi przeciwnościami. Zawsze jednak trwał wiernie przy Kościele, i tak jest po dzień dzisiejszy. Cieszę się, że mogłem do was przybyć z pasterską posługą. Ze wzruszeniem wspominam moje wielokrotne odwiedziny Drohiczyna, zwłaszcza z okazji milenijnych uroczystości, kiedy to biskupi całej Polski, wraz z Prymasem Tysiąclecia dziękowali Bogu za dar chrztu świętego, za łaskę wiary, nadziei i miłości. Tutaj też uczestniczyłem w ostatniej drodze księdza infułata Krzywickiego, administratora apostolskiego diecezji pińskiej. Kilka lat później przybyłem do was, aby zakończyć peregrynację kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Dzisiaj te wspomnienia odżywają ponownie, gdy stoję jako Papież pielgrzym wśród was.

2. «Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem». Wielka moc bije z tych słów Chrystusa. Gdy będzie umierał na krzyżu w straszliwej męce, w poniżeniu i opuszczeniu, wówczas ukaże światu całe ich znaczenie i głębię. Patrząc na konanie Chrystusa, uczniowie w pełni poznają, do czego wzywał ich, mówiąc: «miłujcie się, tak jak Ja was umiłowałem». Święty Jan, mając w pamięci to wydarzenie, napisze w swojej Ewangelii: «Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował» (13, 1). Chrystus umiłował nas jako pierwszy, wraz z naszą grzesznością, wraz z naszą ludzką słabością. To On sprawił, że staliśmy się godni Jego miłości, tej miłości, która nie zna żadnych granic i nigdy się nie kończy. Ma ona charakter definitywny i najdoskonalszy. Chrystus odkupił nas bowiem drogocenną krwią swoją.

Nauczył nas również tej miłości i nam ją powierzył: «Przykazanie nowe daję wam» (J 13, 34). Oznacza to, że ten nakaz jest ciągle aktualny. Jeżeli chcemy odpowiedzieć na miłość Chrystusa, to winniśmy podejmować go zawsze, niezależnie od czasu i miejsca. Ma to być nowa droga dla człowieka, nowy zasiew w relacjach ludzkich. Ta miłość czyni nas - uczniów

Chrystusa - nowymi ludźmi, dziedzicami Bożych obietnic. Sprawia, że stajemy się dla siebie wszyscy braćmi i siostrami w Panu. Czyni z nas nowy Lud Boży, Kościół, w którym wszyscy winni miłować Chrystusa i w Nim miłować się nawzajem.

Oto prawdziwa miłość, która się objawiła w krzyżu Chrystusa. W stronę tego krzyża winniśmy patrzeć wszyscy, ku niemu mamy kierować nasze pragnienia i wysiłki. W nim mamy największy wzór do naśladowania.

3. «Panie, naucz nas dróg swoich, byśmy kroczyli Twoimi ścieżkami» (por. Iz 2, 3). Prorok Izajasz w pierwszym czytaniu dzisiejszej liturgii ukazuje nam w swoim widzeniu mnogość ludów i narodów zgromadzonych wokół góry Syjon. Symbolizuje ona obecność Boga. Proroctwo zaś przepowiada powszechne królestwo sprawiedliwości i pokoju. Można je odnieść do Kościoła, takiego, jakim go chciał mieć Chrystus, to znaczy Kościoła, w którym panuje niewzruszona zasada jedności.

Trzeba nam, chrześcijanom zgromadzonym dziś na tej wspólnej modlitwie wołać słowami Izajasza: «Panie, naucz nas dróg swoich, byśmy kroczyli Twoimi ścieżkami», abyśmy mogli wspólnie, jako wyznawcy Chrystusa, kroczyć tymi ścieżkami ku przyszłości. Bliskość Wielkiego Jubileuszu w sposób szczególny powinna nas mobilizować do podejmowania trudu szukania nowych dróg w życiu Kościoła, który jest przecież wspólną Matką wszystkich chrześcijan. W Liście apostołskim Tertio millennio adveniente wyraziłem gorące życzenie, które dziś ponawiam: «aby Jubileusz stał się okazją do owocnej współpracy w celu odkrycia tego, co łączy, a co z pewnością jest większe od tego, co nas jeszcze dzieli» (n. 16). Wiara mówi nam, że jedność Kościoła to nie tylko nadzieja na przyszłość: ta jedność w jakiejś mierze już istnieje! Nie osiągnęła ona jednak jeszcze swego w pełni widzialnego kształtu pośród chrześcijan. Jej budowanie stanowi więc «imperatyw chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością». Albowiem «wierzyć w Chrystusa znaczy pragnąć jedności; pragnąć jedności znaczy pragnąć Kościoła; pragnąć Kościoła znaczy pragnąć komunii łaski, która odpowiada zamysłowi Ojca, powziętemu przed wszystkimi wiekami» [Jest to cytat z Encykliki Ut unum sint"]

Jesteśmy zatem wezwani, aby budować jedność. Obecna u początków życia Kościoła jedność nie może nigdy stracić swojej istotnej wartości. Trzeba jednak ze smutkiem stwierdzić, że ta pierwotna jedność została na przestrzeni wieków, zwłaszcza w ostatnim tysiącleciu, poważnie osłabiona.

4. Droga Kościoła nie jest drogą łatwą. «Możemy przyrównać ją do krzyżowej drogi Chrystusa. Nie trwa ona jednak kilka godzin, trwa wieki» - napisał teolog prawosławny Paweł Evdokimov. Tam, gdzie wznagają się podziały pośród uczniów Chrystusa, ranione jest Jego Mistyczne Ciało. Pojawiają się kolejne «stacje bolesne» na dziejowej drodze Kościoła. A przecież Chrystus założył jeden jedyny Kościół i pragnie, aby takim był zawsze. Musimy więc wszyscy, stojąc u bram nowego okresu dziejów, uczynić rachunek sumienia z odpowiedzialności za istniejące podziały. Musimy przyznać się do popełnionych win i wybaczyć je sobie nawzajem. Otrzymaliśmy wszakże nowe przykazanie, przykazanie miłości wzajemnej, które ma swe źródło w miłości Chrystusa. Święty Paweł przynagla nas do tej miłości w słowach: «Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze. Bądźcie więc naśladowcami Boga i postępujcie drogą miłości» (por. Ef 5, 1-2).

Miłość powinna nakłaniać nas do wspólnego przemyślenia przeszłości, by zdecydowanie i odważnie iść drogą ku jedności.

Miłość jest jedyną siłą, która otwiera serca na słowa Jezusa i na łaskę Odkupienia. Jest jedyną siłą zdolną do tego, by nas skłonić do dzielenia się po bratersku tym wszystkim, czym jesteśmy i co mamy z woli Chrystusa. Ona jest potężnym bodźcem do dialogu, w którym słuchamy siebie i poznajemy siebie wzajemnie.

Miłość otwiera na drugiego człowieka, stając się tym samym podstawą ludzkich relacji.

Uzdalnia do przekraczania bariery własnych słabości i uprzedzeń. Oczyszcza pamięć, uczy

nowych dróg, otwiera perspektywę prawdziwego pojednania, którego istotnym owocem jest wspólne dawanie świadectwa Ewangelii, tak bardzo potrzebnemu współczesnemu światu. W przeddzień trzeciego tysiąclecia trzeba nam przyspieszyć kroku ku doskonałemu i braterskiemu pojednaniu, abyśmy w przyszłym milenium mogli - ramię przy ramieniu - świadczyć o zbawieniu wobec świata, który czeka na ten znak jedności.

Dobrze, że o wielkiej sprawie ekumenizmu mówimy właśnie w Drohiczynie, w sercu Podlasia, gdzie od wieków spotykają się chrześcijańskie tradycje Wschodu i Zachodu. To miasto było zawsze otwarte na katolików, prawosławnych i protestantów. Jest jednak wiele momentów w historii tej ziemi, które bardziej niż gdziekolwiek indziej uwypuklają potrzebę dialogu w dążeniu do jedności chrześcijan. W Encyklice *Unum sint* podkreśliłem, iż «dialog jest (...) naturalnym środkiem, który pozwala porównać różne punkty widzenia, a przede wszystkim przeanalizować te rozbieżności, jakie stanowią przeszkodę dla pełnej komunii między chrześcijanami» (n. 36). Ów dialog winien odznaczać się umiłowaniem prawdy, gdyż «umiłowanie prawdy jest najgłębszym wymiarem autentycznego dążenia do pełnej komunii między chrześcijanami. Bez tej miłości nie można by stawić czoła obiektywnym trudnościom teologicznym, kulturowym, psychologicznym i społecznym, jakie się napotyka przy omawianiu istniejących różnic. Z tym wymiarem wewnętrznym i osobowym musi się zawsze łączyć duch miłości i pokory. Miłości do rozmówcy i pokory wobec prawdy, którą się odkrywa i która może się domagać zmiany poglądów i postaw» (tamże).

Niech więc miłość buduje mosty między naszymi brzegami i zachęca nas do czynienia wszystkiego, co tylko jest możliwe. Niech miłość wzajemna i umiłowanie prawdy będą odpowiedzią na istniejące trudności i tworzące się niekiedy napięcia.

Zwracam się dziś do sióstr i braci wszystkich Kościołów - otwórzmy się na jedną miłość Boga. Otwórzmy drzwi naszych umysłów i serc, Kościołów i Wspólnot. Bóg naszej wiary, Ten, którego przyzywamy jako naszego Ojca, to «Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba» (por. Mk 12, 26); to Bóg Mojżesza, a nade wszystko Bóg i Ojciec naszego wspólnego Pana - Jezusa Chrystusa, w którym stał się On «Bogiem z nami» (por. Mt 1, 23; por. Rz 15, 6).

Złożmy naszemu Ojcu, Ojcu wszystkich chrześcijan nasz dar szczerzej woli pojednania. Niech to będzie też dar konkretnych czynów. Odpowiedzmy Bogu, «który jest miłością», naszą ludzką miłością, która patrzy na drugich z życzliwością i okazuje szczerą pragnienie współpracy wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, i pozwala docenić to, co jest dobre i co zasługuje na pochwałę i naśladowanie.

5. «Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską, do świątyni Boga Jakubowego!» (Iz 2, 3). Oto wołanie, jakie Prorok Izajasz wkłada w usta ludów i narodów spragnionych jedności i pokoju. Siostry i Bracia, nic lepiej i skuteczniej nie wyrazi tej troski, jak wielka modlitwa o zjednoczenie, o braterstwo, [o wspólną rodzinną miłość wszystkich chrześcijan, do wspólnoty rodzinnej wszystkich chrześcijan]. Miłość Chrystusa przynagla nas do tej modlitwy. Sam Chrystus nakazuje nam modlić się do Ojca: «przyjdź królestwo Twoje» (por. Mt 6, 10). To królestwo Boże, które On w sobie przyniósł, kiedy na świat przychodził i kiedy stawał się człowiekiem, to królestwo trwa w Kościele jako rzeczywistość już istniejąca, i równocześnie jako zadanie do spełnienia.

Prawdziwej przemiany serca może dokonać tylko modlitwa. Ona bowiem ma moc łączenia wszystkich ochrzczonych w braterstwie dzieci Bożych. Modlitwa oczyszcza z tego wszystkiego, co oddziela od Boga i od ludzi. Chroni przed pokusą małoduszności i toruje drogę łasce Bożej do serca człowieka.

[Proszę więc wszystkich tu zgromadzonych o żarliwą modlitwę, o pełną współpracę naszych Kościołów]. Postęp na drodze do jedności wymaga naszego wysiłku, wzajemnej życzliwości, otwarcia i autentycznego przeżywania braterstwa w Chrystusie.

Błagajmy Pana o łaskę. Błagajmy Go, aby usunął przeszkody, które opóźniają dojście do

pełnej jedności. Błagajmy Go, aby tym wszystkim, którzy współpracują w dziele zbliżenia, dał swojego Ducha, który poprowadzi ku pełnej prawdzie, obdarzy miłością i rozpali w nas pragnienie dążenia do jedności. Błagajmy Go, abyśmy wszyscy byli dobrymi wykonawcami Jego zamierzeń, aby jutrenka tego nowego tysiąclecia weszła nad uczniami Chrystusa bardziej zjednoczonymi między sobą.

«Przykazanie nowe daję wam» (J 13, 34).

Przykazanie nowe.

«Abyśmy wszyscy stanowili jedno, aby świat uwierzył» (por. (J 17, 21). Amen.

Na zakończenie Papież powiedział: "Kiedy słyszę te słowa, przypomina mi się spotkanie z Patriarchą Teoktystem w Bukareszcie. Na zakończenie spotkania całe wielkie zgromadzenie krzychało: "Unita!, unita!, unita!" - chcemy jedności. Chcemy jedności. Modlimy się o jedność. Bóg zapłać.